

Sygn.akt III AUa 88/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa – Zawadzka (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2019 r. w B.

sprawy z odwołania P. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o rentę socjalną

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 grudnia 2018 r. sygn. akt III U 370/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz P. B. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Barbara Orechwa – Zawadzka SSA Teresa Suchcicka

Sygn. akt III AUa 88/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z 20 marca 2017 r., wydaną na podstawie art. 4 Ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (tekst jedn. z 2013 r., poz. 982 ze zm.) oraz przepisów Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), odmówił P. B. prawa do renty socjalnej.

P. B. złożyła odwołanie od tej decyzji. Wskazała, że w latach 2011-2013 pobierała rentę socjalną, jest osobą niesłyszącą, posługuje się językiem migowym, nie jest zdolna do pracy na otwartym rynku pracy, a jedynie w warunkach pracy chronionej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Podkreślił, że lekarz orzecznik ZUS i Komisja Lekarska ZUS stwierdzili, że odwołująca nie jest całkowicie niezdolna do pracy.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 28 grudnia 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał P. B. prawo do renty socjalnej na okres od 23 stycznia 2017 r. do 23 stycznia 2022 r. Stwierdził również brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. B. urodziła się w 6 lutego 1992 r. Od urodzenia cierpi na obustronny niedosłuch i audiogenne zaburzenie mowy. Od 3 roku życia używa obustronnie aparatów słuchowych, ale poprawiają one poziom słyszenia w bardzo niewielkim stopniu. Posługuje się językiem migowym, w niewielkim stopniu potrafi czytać z ust. Ukończyła szkołę podstawową dla osób głuchoniemych oraz technikum dla głuchoniemych w G. o kierunku technik żywienia i gospodarstwa domowego. Nie zdawała matury. Po ukończeniu szkoły nie podjęła pracy, pozostaje na utrzymaniu rodziców. 19 marca 2008 r. uzyskała orzeczenie o zaliczeniu jej na stałe do osób niepełnosprawnych o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Od 1 września 2011 r. do 31 października 2013 r. pobierała rentę socjalną. 23 stycznia 2017 r. złożyła wniosek o ustalenie uprawnień do renty socjalnej. Została skierowana na badanie przez lekarza orzecznika ZUS, który w orzeczeniu z 10 lutego 2017 r. uznał, że nie jest ona całkowicie niezdolna do pracy. Komisja lekarska ZUS orzeczeniem z 8 marca 2017 r. ustaliła brak całkowitej niezdolności do pracy. Na podstawie tego orzeczenia ZUS wydał 20 marca 2017 r. zaskarżoną decyzję, odmawiającą prawa do renty socjalnej.

Do ustalenia stanu odwołującej Sąd dopuścił z opinii biegłych z zakresu laryngologii, psychologii i medycyny pracy. Pierwszy biegły laryngolog stwierdził u odwołującej częściową niezdolność do pracy. Wskazał, że głuchoniemota nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy, odwołująca może wykonywać pracę zgodnie z wykształceniem i posiadanymi kwalifikacjami. Nie może obsługiwać zawodowo pojazdów mechanicznych, pracować na wysokości ani podejmować pracy wymagającej dobrego słuchu. Wskazał, że całkowita niezdolność do pracy może być przyznana tylko tym źle słyszącym, u których zaburzenia słyszenia połączone są z upośledzeniem umysłowym, zaburzeniami psychicznymi lub schorzeniami neurologicznymi.

Druga biegła laryngolog i pierwsza biegła z zakresu medycyny pracy również stwierdziły u odwołującej jedynie częściową niezdolność do pracy. Uznały, że występujące u P. B. schorzenie narządu słuchu i audiogenne zaburzenie mowy ograniczają możliwość wykonywania niektórych zawodów i są przeciwwskazaniem do pracy wymagającej dobrego słyszenia, pracy w hałasie, na wysokości i przy maszynach w ruchu. Ich zdaniem całkowita niezdolność do pracy może być przyznana osobom źle słyszącym, u których zaburzenia słyszenia są połączone ze znacznymi schorzeniami innych narządów (upośledzenie umysłowe, zaburzenia psychiczne, schorzenia neurologiczne). Do ustalenia, czy odwołująca z dysfunkcją narządu słuchu i audiogennym zaburzeniem mowy może pracować na otwartym rynku pracy, biegłe zaleciły pogłębienie diagnostyki przez badanie biegłego z zakresu psychologii.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej z zakresu psychologii. Biegła wskazała, że P. B. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Dodała, że odwołująca jest osobą z normą intelektualną, nigdy nie korzystała z leczenia w poradni zdrowia psychicznego, gdyż nie było takiej potrzeby. Biegła nie widziała potrzeby pogłębienia diagnostyki w zakresie psychologii. Zaznaczyła, że to nie psycholog, lecz lekarz z zakresu medycyny pracy powinien stwierdzić, czy odwołująca może wykonywać pracę na wolnym rynku, czy tylko w warunkach pracy chronionej.

Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej drugiej biegłej z zakresu laryngologii i pierwszej biegłej z zakresu medycyny pracy. Biegłe wskazały, że odwołująca posiada orzeczonego umiarkowany stopień niepełnosprawności ze wskazaniem pracy w warunkach pracy chronionej, dlatego powinna pracować w warunkach pracy chronionej. Stwierdziły, że odwołująca jest częściowo niezdolna do pracy, nie jest zaś całkowicie niezdolna do pracy. Podkreśliły, że do 4 klasy odwołująca uczęszczała do szkoły podstawowej ogólnej, następnie ukończyła szkołę dla osób źle słyszących, zdobyła zawód, w którym mogłaby podjąć pracę zarobkową. Od 3 roku życia korzysta z aparatów słuchowych, które jak podaje, nie przynoszą oczekiwanej poprawy słuchu, ale faktem jest, że korzystanie z aparatów słuchowych umożliwiło jej ukończenie szkoły zawodowej, nauczanie korzystania z telefonu komórkowego (wysyłania sms), obsługiwanie komputera, zdobycia prawa jazdy kategorii B. Biegłe zaznaczyły, że odwołująca nie wyraziła zgody na podjęcie szansy zniwelowania obecnej niepełnosprawności otolaryngologicznej przez wszczęcie implantu ślimakowego. Gdyby udało się pokonać ten lęk i odwołująca wyraziłaby zgodę na operację, to istniałaby szansa na korekcję sprawności komunikacyjnych za pomocą słuchu i mowy, a tym samym lepszą jakość życia, możliwości podjęcia pracy, kształcenia

się, zarobkowania i usamodzielnienia się odwołującej. Odwołująca nie chce pracować w wyuczonym zawodzie, ale po wszczęciu implantu i poprawie słuchu i mowy mogłaby rozszerzyć kwalifikacje oraz pracować zgodnie ze zdobytymi nowymi kwalifikacjami. Zdaniem biegłych odwołująca wymaga zmotywowania do dalszego leczenia (wszczepienia implantu) i rehabilitacji w celu adaptacji do wymogów normalnego środowiska, usamodzielnienia się i podjęcia pracy zarobkowej.

Opinię w sprawie została sporządzona również przez drugą biegłą z zakresu medycyny pracy. Biegła wskazała, że odwołująca jest całkowicie niezdolna od daty wniosku do 23 stycznia 2022 r. Stwierdziła, że odwołująca cierpi na głęboki obustronny niedosłuch zmysłowo-nerwowy i audiogenne zaburzenia mowy dużego stopnia. Naruszenie sprawności organizmu powodujące całkowitą niezdolność do pracy powstało przed ukończeniem 18 roku życia, bo we wczesnym dzieciństwie. Zdaniem biegłej z uwagi na występujące u odwołującej schorzenia jest ona z medycznego punktu widzenia całkowicie niezdolna do wykonywania jakiejkolwiek zatrudnienia w normalnych (typowych) warunkach pracy na otwartym rynku pracy. Ma stwierdzony głęboki obustronny niedosłuch, ma niewykształconą mowę, słabo czyta z ust, porozumiewa się językiem migowym, używa aparatu słuchowego na obydwie uszy, w aparacie nie rozumie mowy potocznej, słyszy dźwięk. Słuch i mowa są niewydolne społecznie, porozumiewa się językiem migowym niezrozumiałym dla ogółu/większości społeczeństwa. Biegła wskazała, że orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w warunkach innych niż specjalnie, stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru naruszenia sprawności organizmu. Konieczne jest odniesienie się do normalnych (typowych) warunków pracy i przez ich pryzmat ocenienie, na ile dana osoba z jej indywidualnym schorzeniem jest w stanie podjąć zatrudnienie i wykonywać pracę w warunkach normalnych, niedostosowanych specjalnie do jej stanu zdrowia. W przypadku odwołującej nie tyle istotne są ewentualne przeciwwskazania zdrowotne do podjęcia zatrudnienia (przeciwwskazana jest praca wymagająca pełnej sprawności psychofizycznej, praca w hałasie, na wysokości), co ocena obiektywnej możliwości wykonywania obowiązków właściwych dla zatrudnienia przy istniejącej głuchoniemocie i wynikającym z niej braku możliwości komunikacji werbalnej. Przy rozpatrywaniu możliwości zatrudnienia istotna jest ocena możliwości porozumiewania się odwołującej z otoczeniem, w tym z pracodawcą, ewentualnymi współpracownikami, klientami itd. Jeśli taki kontakt jest utrudniony albo wręcz musi odbywać się za pośrednictwem tłumacza języka migowego, to nie można uznać, aby odwołująca była zdolna do wykonywania jakiejkolwiek pracy w normalnych (typowych) warunkach pracy.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 4 ust. 1 Ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1340), który określa przesłanki przyznania prawa do renty socjalnej. Powołując się na art. 13 ust. 1 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd przytoczył czynniki brane pod uwagę przy ocenie stanu zdrowia ubezpieczonych. Następnie Sąd stwierdził, że odwołująca w okresie od 1 września 2011 r. do 31 października 2013 r. pobierała rentę socjalną z powodu obustronnego niedosłuchu, a obecnie dochodziła renty socjalnej z uwagi na to samo schorzenie. Z tego względu Sąd przyjął, że naruszenie sprawności organizmu odwołującej powstało w okresie wskazanym w art. 4 ust. 1 pkt 1 lub 2 Ustawy o rencie socjalnej. Dodał, że odwołująca ukończyła szkołę podstawową dla osób głuchoniemych oraz technikum dla głuchoniemych w G.. Z zeznań jej siostry, M. G., oraz orzeczenia o stopniu niepełnosprawności wynikało, że odwołująca cierpi na obustronny niedosłuch od urodzenia.

Sąd oparł rozstrzygnięcie w sprawie na opinii drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy, która stwierdziła u odwołującej całkowitą niezdolność do pracy. Na jej podstawie ustalił, że P. B. jest zdolna do zatrudnienia tylko w warunkach pracy chronionej i jest całkowicie niezdolna do pracy do 23 stycznia 2022 r. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w wyroku z 1 marca 2018 r. (I UK 570/16), zgodnie z którym możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności do pracy, ale w tzw. normalnych (otwartych) warunkach pracy. Zgodnie z art. 13 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach Ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Oznacza to, że możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności do pracy, ale w tzw. normalnych (otwartych) warunkach pracy. W toku postępowania dowodowego konieczne staje się odniesienie do normalnych (typowych) warunków pracy i przez ich

pryzmat ocenianie, na ile dana osoba z określonym schorzeniem (schorzeniami) jest w stanie podjąć zatrudnienie i wykonywać pracę w warunkach niedostosowanych do jej potrzeb. Należy odnieść się też do argumentu, czy ubezpieczony w obrębie wyuczonego zawodu jest zdolny do pracy w zakresie posiadanych kwalifikacji, a nie tylko w ramach zatrudnienia w warunkach pracy chronionej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że opinie pierwszego biegłego z zakresu laryngologii, drugiej biegłej z zakresu laryngologii, pierwszej biegłej z zakresu medycyny pracy oraz biegłej z zakresu psychologii nie uwzględniają faktu, że odwołująca jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i może pracować tylko w warunkach pracy chronionej (jak to wynika z orzeczenia z 19 marca 2008 r.) od urodzenia na stałe, oraz faktu, że w okresie od 1 września 2011 r. do 31 października 2013 r. pobierała rentę socjalną, a od tego momentu jej stan zdrowia i zdolność komunikacji z innymi osobami nie poprawiły się. Biegli ci oparli swoje wnioski na stwierdzeniu, że całkowita niezdolność do pracy może być przyznana osobom źle słyszącym, u których zaburzenia słyszenia są połączone ze znacznymi schorzeniami innych narządów (upośledzenie umysłowe, zaburzenia psychiczne, schorzenia neurologiczne), zaś odwołująca nie ma takich schorzeń i jest osobą z normą intelektualną. Biegli nie uwzględnili też tego, że w czasie zatrudnienia P. B. musi werbalnie kontaktować się z innymi osobami, a kontakt ten jest niemożliwy. Faktycznie niemożliwe jest też porozumienie się z nią za pomocą języka migowego, gdyż inne osoby na ogół nie znają tego języka. Współpracownicy i zwierzchnicy musieliby więc porozumiewać się z nią za pomocą gestów, a one mogłyby być niezrozumiałe dla obu stron, lub za pomocą pisma, co byłoby długotrwałe i utrudnione. Ponadto z opinii wynikało, że odwołująca nie jest całkowicie niezdolna do pracy, gdyż ukończyła szkołę, zdobyła prawo jazdy, pisze sms. Umiejętności te nie mogą jednak przesądzać o braku całkowitej niezdolności do pracy, skoro nie usuwają trudności w komunikacji z innymi osobami. Biegła psycholog w swojej opinii wskazała, że odwołująca faktycznie nie prowadzi samochodu, gdyż boi się z uwagi na uszkodzenie słuchu, a z uwagi na barierę językową nie ma też koleżanek i nie może załatwić sama żadnej sprawy urzędowej. Biegła psycholog oraz biegli A. P. i D. M. uzasadniają swoje stanowisko co do braku całkowitej niezdolności do pracy też tym, że odwołująca wymaga zmotywowania, gdyż nie chce wykorzystać szansy na poprawę komunikacji z otoczeniem, ponieważ nie chce wyrazić zgody na wszczęcie implantu ślimakowatego. Zdaniem Sądu Okręgowego te okoliczności nie mogły jednak powodować odmowy uznania jej za całkowicie niezdolną do pracy, gdyż pozostawały poza zakresem warunków określonych w art. 12 i art. 13 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu podstawę orzekania powinna stanowić opinia drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy, J. P., uznająca P. B. za całkowicie niezdolną do pracy. Sąd uznał, że opinia ta uwzględnia całokształt okoliczności sprawy, nie tylko rodzaj schorzeń, występujących u odwołującej, ale także trudności w porozumiewaniu się z innymi osobami, nie znającymi języka migowego. Sąd uznał jej opinię za logiczną i wewnętrznie spójną, rzeczowo udzielającą odpowiedzi na zadane pytania. Ponadto, w przeciwieństwie do opinii pozostałych biegłych, biegła uwzględniła okoliczność, że odwołująca może pracować tylko w warunkach pracy chronionej. Z tego względu Sąd na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił wniosek ZUS o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłej z zakresu medycyny pracy.

Sąd podkreślił, że P. B. pobierała rentę socjalną w okresie od 1 września 2011 r. do 31 października 2013 r., a więc już po ukończeniu nauki. Obecnie podstawą od orzekania jej całkowitej niezdolności do pracy są te same schorzenia, które naruszyły sprawność jej organizmu w dzieciństwie, a jej stan zdrowia nie zmienił się. Sąd uznał zatem, że zachodzą podstawy do ustalenia, że P. B. jest całkowicie niezdolna do pracy zgodnie z opinią biegłej z zakresu medycyny pracy, J. P.. Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. i przyznał odwołującej prawo do renty socjalnej na okres od 23 stycznia 2017 r. do 23 stycznia 2022 r.

Odwołując się do art. 118 ust. 1a Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 15 pkt 1 Ustawy o rencie socjalnej, Sąd stwierdził, że nie istniały podstawy do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieprzyznanie odwołującej prawa do renty socjalnej już na etapie postępowania przed ZUS. Sąd miał na uwadze fakt, że w sprawie wypowiedało się kilku biegłych, a wnioski ich opinii były odmienne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktu 1 wyroku i zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1, art. 5 Ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 982) w zw. z art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 13 ust. 1 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383) poprzez uznanie, że P. B. spełnia przesłanki do nabycia prawa do renty socjalnej, w tym przesłankę uznania jej za całkowicie niezdolną do pracy,
2. naruszenie zasad prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie zebranego materiału dowodowego w postaci opinii biegłych sądowych z 11 sierpnia 2017 r., 4 listopada 2017 r., 17 lutego 2018 r. i 30 maja 2018 r. oraz stanowisk lekarzy orzeczników ZUS zajmowanych w toku postępowania orzeczniczego przed organem rentowym, zastrzeżeń do opinii biegłych sądowych złożonych przez organ rentowy w piśmie procesowym z 6 grudnia 2018 r. oraz bezzasadne uznanie wynikającego z opinii biegłych sądowych z 6 listopada 2018 r. wniosku dotyczącego stwierdzenia całkowitej niezdolności do pracy za wiarygodny, w sytuacji gdy opinia ta pozostaje w oderwaniu od pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności wszystkich pozostałych opinii biegłych sądowych, zastrzeżeń do opinii z 6 grudnia 2018 r. oraz opinii lekarskich zgromadzonych w postępowaniu przed ZUS;

b) art. 278 § 1 i 2 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez bezzasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego organu rentowego o powołanie innego biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy, zgłoszonego w piśmie procesowym z 6 grudnia 2018 r., i jego oddalenie oraz uznanie, że okoliczności sporne zostały wyjaśnione;

c) błąd w ustaleniach faktycznych i uznanie, że odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy w sytuacji, gdy nie oceniono należycie możliwości wykonywania przez nią pracy.

Wskazując na te zarzuty, organ rentowy wniósł o rozpoznanie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego zgłoszonego w piśmie procesowym organu rentowego z 6 grudnia 2018 r. i ponowne jego rozpoznanie oraz powołanie innego biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy. W razie nieuwzględnienia tego wniosku, organ rentowy wniósł o przesłuchanie na rozprawie wszystkich biegłych, którzy dokonali przeciwstawnych ocen i uzyskanie ustnego wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy opiniami. Ostatecznie domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja nie była zasadna, a wskazane w niej zarzuty nie prowadziły do odmiennej oceny materiału dowodowego sprawy niż ta, którą Sąd Okręgowy dokonał i przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy właściwie ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia. Ustalenia te dotyczyły istotnych dla sprawy okoliczności i zostały dokonane na podstawie właściwie ocenionych dowodów. Ocena tych dowodów uwzględniała zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz nie przekraczała granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, zwanego dalej „k.p.c.”).

Jedyną okolicznością sporną w sprawie było to, czy P. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które – zgodnie z art. 4 ust. 1 Ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 982 ze zm.) – powstało: 1) przed ukończeniem 18. roku życia; 2) w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25. roku życia. Osobie, która spełni te warunki przysługuje, stosownie do art. 4 ust. 2 tej ustawy, renta socjalna stała (jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała) albo renta socjalna okresowa (jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa). Ustalenia całkowitej niezdolności do pracy – w myśl art. 5 Ustawy o rencie socjalnej – dokonuje się na zasadach i w trybie określonym w Ustawie z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 887 ze zm., zwanej dalej „ustawą emerytalną”). Przepis art. 15 ustawy o rencie socjalnej wskazuje zaś, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio

przepisy ustawy emerytalnej. Stosownie do art. 12 ustawy emerytalnej, który znajduje zastosowanie w rozpoznawanej sprawie poprzez wyżej wskazane odesłanie z art. 15 ust. 1 Ustawy o rencie socjalnej, osobą niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy, zgodnie z art. 13 ustawy emerytalnej, uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” i „naruszenie sprawności organizmu” w rozumieniu art. 4 Ustawy z 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej nie są tożsame i stany te mogą powstać w różnych momentach. Całkowita niezdolność do pracy, będąca przesłanką prawa do renty socjalnej, może powstać po upływie okresów wskazanych w art. 4 ust. 1 tej ustawy, ale dla nabycia prawa do renty socjalnej istotne jest, aby przyczyna naruszenia sprawności organizmu powodująca całkowitą niezdolność do pracy powstała nie później niż w okresach wymienionych w art. 4 ust. 1 pkt 1-3 ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2016 r., I UK 241/15). Ocena, czy osoba wnioskująca o rentę jest całkowicie niezdolny do pracy, powinna być dokonana w dwóch płaszczyznach. Należy brać pod uwagę kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiejkolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarobkowania wykonywaniem jakiejkolwiek pracy). Osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej jest więc osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 grudnia 2004 r., I UK 28/04; z 9 marca 2006 r., II UK 98/05).

Ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i sąd nie może opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 r., II UK 191/09). Dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych nosi cechy specyficzne i wymaga od sądu większej ostrożności w konstruowaniu ocen, gdyż sąd, sam nie dysponując wiadomościami specjalnymi (art. 278 § 1 k.p.c.), ocenia dowód pochodzący od podmiotu posiadającego takie wiadomości. Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na opinii drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy, która uznała odwołującą za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Ta biegła odmienne oceniła stan odwołującej niż pozostali biegli opiniujący w sprawie. Pierwszy biegły z zakresu laryngologii, druga biegła z zakresu laryngologii, pierwsza biegła z zakresu medycyny pracy oraz biegła z zakresu psychologii nie uznali odwołującej za osobę całkowicie niezdolną do pracy, ale swoje wnioski (poza opinią biegłej psycholog) oparli na stwierdzeniu, że całkowita niezdolność do pracy może być przyznana osobom źle słyszącym, u których zaburzenia słyszenia są połączone ze znacznymi schorzeniami innych narządów (jak upośledzenie umysłowe, zaburzenia psychiczne, schorzenia neurologiczne), zaś odwołująca nie ma takich schorzeń i jest osobą z normą intelektualną. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę, że biegli ci nie uwzględnili tego, że odwołująca jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i może pracować tylko w warunkach pracy chronionej (jak to wynika z orzeczenia z 19 marca 2008 r.). W myśl art. 12 ust. 2 ustawy emerytalnej całkowita niezdolność do pracy polega na utracie zdolności do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Od tej zasady został przewidziany wyjątek. Zgodnie bowiem z art. 13 ust. 4 ustawy emerytalnej zachowanie zdolności do pracy w warunkach określonych w przepisach o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (w tym Ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 1216) nie stanowi przeszkody do orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy. Oznacza to, że możliwość uznania całkowitej niezdolności do pracy jest wykluczona przy zachowaniu choćby ograniczonej zdolności do pracy, ale w tzw. normalnych (otwartych) warunkach pracy. Przesłanka niezdolności do jakiejkolwiek pracy odnosi się do każdego zatrudnienia w innych warunkach niż specjalnie stworzone na stanowiskach pracy odpowiednio przystosowanych do stopnia i charakteru

naruszenia sprawności organizmu (wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2018 r., I UK 570/16). Druga biegła z zakresu medycyny pracy uwzględniła te okoliczności przy opiniowaniu stanu zdrowia odwołującej.

Ponadto należało podkreślić, że druga biegła z zakresu laryngologii i foniatry oraz pierwsza biegła z zakresu medycyny pracy wprost stwierdziły, że odwołująca może wykonywać pracę zgodnie ze swoimi kwalifikacjami na stanowiskach przystosowanych dla osób niesłyszących w warunkach pracy chronionej, dostosowanych do jej warunków psychofizycznych. Z opinii tych biegłych wynikało również to, że odwołująca mogłaby pracować na wolnym rynku pracy, gdyby miała orzeczony lekki stopień niepełnosprawności, a nie umiarkowany stopień niepełnosprawności. W istocie zatem opinia tych biegłych nie pozostaje w sprzeczności z opinią drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy. Odwołująca może wykonywać pracę jedynie w warunkach pracy chronionej, a nie na wolnym rynku pracy. Nie powinna wykonywać pracy wymagającej pełnej sprawności psychofizycznej, pracy na wysokości, pracy przy maszynach w ruchu, pracy w hałasie i pracy przy pracy wymagającej dobrego słuchu. Pierwszy biegły z zakresu laryngologii wprost również stwierdził, że odwołująca nie powinna wykonywać pracy, polegającej na obsłudze pojazdów mechanicznych.

Ponadto pierwszy biegły z zakresu laryngologii, druga biegła z zakresu laryngologii, pierwsza biegła z zakresu medycyny pracy oraz biegła z zakresu psychologii nie uwzględnili w swoich opiniach tego, że od 1 września 2011 r. do 31 października 2013 r. odwołująca pobierała rentę socjalną i z tych samych powodów złożyła wnioski o rentę socjalną w styczniu 2017 r. Nie wzięli też pod uwagę tego, że w czasie zatrudnienia P. B. musi werbalnie kontaktować się z innymi osobami, a kontakt ten jest niemożliwy. Faktycznie niemożliwe jest też porozumienie się z nią za pomocą języka migowego, gdyż inne osoby na ogół nie znają tego języka. Nie ma istotnego znaczenia to, że odwołująca ukończyła szkołę, zdobyła prawo jazdy ani to, że potrafi napisać sms. Pomimo tych umiejętności, odwołująca ma nadal trudności w komunikacji z innymi osobami. Faktycznie jednak nie prowadzi samochodu, bo – jak wynikało z opinii biegłego psychologa – boi się tego z powodu uszkodzenia słuchu. To zaś, że odwołująca nie zdecydowała się jeszcze na wszczepienie implantu ślimakowatego, który dałby jej szansę na poprawę komunikacji z otoczeniem, nie jest okolicznością wykluczającą uznanie jej za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

Jak już wcześniej wspomniano, rozpoznając sprawę osoby ubiegającej się o rentę socjalną, należy oceniać stan zdrowia pod względem medycznym, jak również realną możliwość pracy zawodowej na otwartym rynku pracy. Przy ocenie tego należy zatem również brać pod uwagę stopień przystosowania się konkretnej osoby do funkcjonowania w społeczeństwie i realne możliwości podjęcia pracy na otwartym rynku pracy. Niewątpliwie ze złożonych w postępowaniu apelacyjnym zeznań P. B. wynikało, że nie jest ona przystosowana do przebywania w środowisku osób słyszących i mówiących. Odwołująca nie zna środowiska osób słyszących i mówiących ani nie ma kontaktów z takimi osobami. Ma jedną koleżankę, która również jest głuchoniema. Odwołująca nie posiada umiejętności pisania. Posługuje się wyłącznie językiem migowym. Nie wychodzi sama z domu. Sama nie załatwia żadnych spraw. Na rozmowy w sprawie przyjęcia do pracy chodziła z mamą lub siostrą i to one prowadziły tę rozmowę.

Już z tych okoliczności wynikało, że odwołująca jest nieporadna w środowisku osób słyszących i mówiących. Orzekając w sprawie Sąd Apelacyjny uwzględnił również to, że odwołująca mieszka w małej miejscowości, przez co praktycznie nie ma żadnych szans rozwoju i posługiwania się innym językiem niż język migowy. Spostrzeżenie to podzieliła również druga biegła z zakresu medycyny pracy. W ustnej opinii przeprowadzonej na rozprawie apelacyjnej 29 maja 2019 r. biegła ta podtrzymała wnioski wcześniej wydanej opinii pisemnej. Stwierdziła, że odwołująca od najmłodszych lat funkcjonowała w środowisku osób niesłyszących i z tego powodu stała się nieporadna. Odwołująca ma zaburzoną komunikację, nie słyszy poleceń i nie jest w stanie na nie odpowiedzieć. Niemniej jednak po adaptacji mogłaby podjąć zatrudnienie na otwartym rynku pracy.

Niewątpliwie biegli opiniujący w sprawie nie byli jednomyślni w zakresie oceny istnienia u odwołującej całkowitej niezdolności do pracy. Zważywszy jednak na to, że pierwszy biegły z zakresu laryngologii, druga biegła z zakresu laryngologii, pierwsza biegła z zakresu medycyny pracy oraz biegła z zakresu psychologii nie wzięli pod uwagę szeregu okoliczności, na które wskazała druga biegła z zakresu medycyny pracy, ich opinie nie były kompletne.

Wszystkie te okoliczności nie prowadziły ostatecznie do odmiennej oceny stanu zdrowia odwołującej. Sąd Apelacyjny podzielił opinię drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy, zgodnie z którą odwołująca jest całkowicie niezdolna do pracy. Niewątpliwie wszystkie wydane w sprawie opinie zostały wydane przez lekarzy właściwych specjalności, po uprzednim zapoznaniu się z dokumentacją medyczną odwołującej i jej przebadaniu. W treści opinii biegli ustosunkowali się do rozpoznanych u odwołującej schorzeń oraz zgodnie ocenili ich wpływ na jej zdolność do pracy. Zważywszy jednak na to, że druga biegła z zakresu medycyny pracy oceniła stan odwołującej z uwzględnieniem szeregu okoliczności pominiętych przez pozostałych biegłych, opinia tej biegłej była dla Sądu kompletna i stanowiła podstawę orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia wniosków drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy o całkowitej niezdolności odwołującej do pracy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego o uznaniu odwołującej za osobę całkowicie niezdolną do pracy, a nie za osobę częściowo niezdolną do pracy. Samo niezadowolenie organu rentowego jako strony z wymowy złożonych opinii nie jest wystarczającą przesłanką dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii biegłych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2009 r., I UK 283/08; wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99; wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 1997 r., II UKN 45/97; wyrok Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2012 r., I UK 195/11). Z tego względu wniosek organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu medycyny pracy został oddalony na podstawie art. 217 § 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Reasumując rozważania, skoro jedyna sporna przesłanka prawa do renty socjalnej w postaci całkowitej niezdolności do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu powstałego przed ukończeniem 18. roku życia bądź w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25. roku życia, została procesowo dowiedziona, to przyznanie odwołującej prawa do renty socjalnej nie było naruszeniem przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 Ustawy o rencie socjalnej oraz art. 12 ust. 2 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Okres, na który została przyznane odwołującej prawo do renty socjalnej, przypada –zgodnie z opinią drugiej biegłej z zakresu medycyny pracy – od 23 stycznia 2017 r. do 23 stycznia 2022 r. Biegła stwierdziła, że od daty złożenia wniosku o prawo do renty socjalnej, czyli od 23 stycznia 2017 r., odwołująca była całkowicie niezdolna do pracy. Tę datę biegła przyjęła za początkową datę całkowitej niezdolności odwołującej do pracy w rozpoznawanej sprawie. Odwołująca nie kwestionowała początkowej daty ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, stąd też w tym zakresie nie było prowadzone dalsze postępowanie dowodowe. Gdyby zaś się okazało, że odwołująca była całkowicie niezdolna do pracy również przed 23 stycznia 2017 r., to zgodnie z art. 129 ustawy emerytalnej można by było przyznać jej prawo do renty socjalnej od 1 stycznia 2017 r. Z uwagi jednak na to, że odwołująca nie wniosła apelacji, a zrobił to tylko organ rentowy, to i tak Sąd Apelacyjny nie mógłby zmienić rozstrzygnięcia poprzez przyznanie odwołującej prawa do renty socjalnej od 1 stycznia 2017 r. Byłoby to działanie na niekorzyść organu rentowego jako strony, która w sprawie wniosła apelację, a tego zakazuje art. 384 k.p.c., który wprowadza zasadę tzw. zakazu reformationis in peius.

Niewątpliwie jednak organ rentowy nie zdołał podważyć wyroku Sądu Okręgowego w zakresie samego prawa odwołującej do renty socjalnej, dlatego Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok Sądu Okręgowego i oddalił apelację organu rentowego na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt I sentencji wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego pełnomocnika odwołującej w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od 30 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), zasądając kwotę 240 zł (pkt II sentencji wyroku).

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Teresa Suchcicka